

**Katarzyna Wójcik**

Chel'm

## Mniejszość niemiecka na Lubelszczyźnie w latach 1914–1918

### Początki osadnictwa niemieckiego na Lubelszczyźnie przed i po reformie uwłaszczeniowej

Podział administracyjny Królestwa Polskiego z 31 grudnia 1866 r. wprowadził dziesięć guberni. Utworzono gubernię siedlecką, w granicach której znajdowały się północne powiaty Lubelszczyzny: biański, łukowski, radzyński i włodawski, oraz gubernię lubelską. W skład ziem guberni lubelskiej weszły powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, nowoaleksandryjski (puławski), tomaszowski i zamojski. W 1912 r. utworzono z części guberni lubelskiej i siedleckiej odrębną gubernię chełmską, podległą administracyjnie General-Gubernatorstwu kijowskiemu<sup>1</sup>.

Przyczyn osadnictwa i dalszej ekspansji kolonistów niemieckich na ziemiach południowo-wschodnich Królestwa Polskiego wg W. Śladkowskiego upatrywać należy w procesach gospodarczo-społecznych zachodzących na tych terenach, ale również w krajach, skąd przybywali. Z jednej strony upadek gospodarki feudalnej i tworzące się powoli fundamenty gospodarki kapitalistycznej, rozwijająca się gospodarka czynszowa, parcelacje i sprzedaż majątków ziemiańskich po 1864 r.<sup>2</sup>, z drugiej strony przychylny stosunek władz carskich do niemieckich przybyszów stanowiły czynniki przyciągające i zachęcające do osiedlania się<sup>3</sup>. Konieczność szukania nowych terenów gospodarczych związana była również z reperkusjami reformy uwłaszczeniowej w Prusach i pauperyzacją oraz rozwarstwieniem wśród włościan. Osadnicy niemieccy przybywający na wschodnie tereny Królestwa Polskiego pochodzili z Prus oraz Niemiec środkowych i południowych (Badenia, Bawaria, Wirtembergia, Palatynat)<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Koprucki, *W okresie kształtowania się kapitalizmu*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, pod red. T. Mencla, Warszawa 1974, s. 643–644; A. Wrzyszc, *Gubernia Chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997, s. 55–62.

<sup>2</sup> W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego*, Lublin 1969, s. 106–108.

<sup>3</sup> P. Rohrbach, *Deutsches Volkstum als Minderheit*, Berlin 1926, s. 33.

<sup>4</sup> W. Śladkowski, op. cit., s. 28–30.

Na Lubelszczyźnie koloniści niemieccy osiedlali się przeważnie w majątkach prywatnych, wyjątek stanowi powiat łukowski, gdzie zakładali gospodarstwa również w dobrach rządowych<sup>5</sup>. Koloniści w guberni lubelskiej zajmowali się prawie wyłącznie rolnictwem<sup>6</sup>.

Pierwsze zorganizowane kolonie niemieckie na Lubelszczyźnie w powiecie zamojskim powstały na prawach kolonizacji józefińskiej. Najstarsza kolonia Michelsdorf powstała na ziemi chełmskiej. Jak podaje Kurt Lück na podstawie księgi parafialnej gminy Kamień utworzono ją w 1782 r.<sup>7</sup>

Drugi większy ośrodek wśród kolonii niemieckich zaczął się kształtować w powiecie garwolińskim w końcu XVIII w. Powstały wtedy kolonie Franzdorf I i II. Niemieccy osadnicy mieszkali również w Żelechowie oraz w pobliskich Sokolnikach i Ciechominie<sup>8</sup>. W 1803 r. założono na ziemi chełmskiej kolonię Załucze, a niedługo później kolonię Nadrybie Stare, tworząc trzeci większy ośrodek kolonii niemieckich<sup>9</sup>.

Po 1815 r. rozpoczął się napływ nowych osadników. W Ordynacji Zamojskiej założono nowe kolonie niemieckie: Horyszów — w latach 1822–1823, Sabaudia — 1837 r. oraz kolonię w Łomie — 1835 r. Obok dwóch wyżej wymienionych w Ordynacji na początku XIX wieku istniała jeszcze jedna nowa kolonia niemiecka — Dorbozy. Do Ordynacji oprócz wymienionych należały w połowie XIX w. kolonie: Białobrzegi, Brody, Korchów, Płoskie, Rogóźno i Sitaniec<sup>10</sup>. W 1828 r. do grupy kolonii chełmskich dochodzi Dębowiec, następnie Zabrodzie — 1838 r. Do starszych kolonii należało również Wytuczno<sup>11</sup>.

W 1821 r. w powiecie krasnostawskim Niemcy zasiedlili karczunki w Kozieńcu i Złończy oraz (w ówczesnym powiecie krasnostawskim) Władysławów i Wandę. Koloniści z Syczyna, szukając lepszych warunków bytowania, zagospodarowali pustki w Czulczycach. W powiecie radzyńskim, wchodzącym w skład guberni podlaskiej, mamy do czynienia z całym skupiskiem nowych kolonii: Juliopol, Sewerynowka, Amelin, Antonówka, Wólka Siemieńska. W latach 30.–40. w wyniku kolonizacji dóbr rządowych na terenie powiatu garwolińskiego założono kolonie: Władysławów, Ewelina, Kępa Podwierzbiańska, Celejów, Kępa Celejowska, Górki, Jaszczak Nowy i Stary, Podole, Polewice, Wicie Stare i Wschodnie oraz Zakrzew. Cały szereg skupisk kolonii w powiecie węgrowskim spotykamy w okolicy wsi Sadolesz: Płatkownica, Ociente, Kostrów, Sajkówka, Podborze, Obroki, Grabiny, Wielkie, Wywłoka, Gromki, Wygoda, Prostyń i Brok. Na krótko przed uwłaszczeniem (1860 r.) stan posiadania kolonistów na ziemi chełmskiej poszerzył się o nowe kolonie: Klementynów, Tomaszówka, Aleksandrówka Krzywowska, Felcin, Nowiny. W powiecie hrubieszowskim założono kolonie Bielin i Syców oraz Radziejów.

Na terenie powiatu lubelskiego jeszcze przed reformą uwłaszczeniową koloniści powiększyli swoje ziemie o kolonie: Łączki, Egersdorf, Miłoszówka i Granica.

Przed wprowadzeniem reformy uwłaszczeniowej w guberni lubelskiej i podlaskiej powstało około 95 kolonii niemieckich<sup>12</sup>. Według obliczeń W. Śładkowskiego koloniści niemieccy w 1862 r. liczyli w guberni lubelskiej 6 000 osób, a w ich posiadaniu było 1 100 osad. W guberni

<sup>5</sup> W. Śładkowski, op. cit, s. 54.

<sup>6</sup> F. A. Doubek, *Die Berufsgliederung der Deutschen in Mittel- und Ostpolen im 1900*, Deutsche Monatshefte in Polen, 1937, Jahrg. 4, H. 1, s. 63.

<sup>7</sup> K. Lück, *Die Cholmer und Lubliner Deutschen kehren heim ins Vaterland*, Poznań 1940, s. 30.

<sup>8</sup> W. Śładkowski, op. cit, s. 41.

<sup>9</sup> K. Lück, op. cit, s. 32.

<sup>10</sup> W. Śładkowski, op. cit, s.42–46.

<sup>11</sup> K. Lück, op. cit, s. 33.

<sup>12</sup> W. Śładkowski, op. cit, s. 47–49.

podlaskiej zgrupowani byli głównie w obwodach łukowskim i siedleckim, słabiej w radzyńskim. W guberni lubelskiej skupieni byli w trzech obwodach: lubelskim, krasnostawskim (z częścią ziemi chełmskiej), zamojskim i najstabiliej w hrubieszowskim<sup>13</sup>.

Momentem przełomowym dla kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim było ogłoszenie ukazu uwłaszczeniowego z 2 marca 1864 r. Nadawał on prawo własności do ziemi włościanom, w tym również kolonistom. Jedynym warunkiem niezbędnym do przejęcia na własność ziemi, na której gospodarowali, było posiadanie lub przyjęcie obywatelstwa rosyjskiego.

Jedną z przyczyn napływu kolonistów do Królestwa po reformie uwłaszczeniowej było ciężkie położenie właścicieli dóbr ziemskich po zniesieniu poddaństwa chłopów. Dodatkowym czynnikiem były niskie ceny ziemi w guberni lubelskiej oraz antypolska polityka istniejącego od 1890 r. Banku Włościańskiego, który po początkowych ograniczeniach — od 1904 r. w ogóle nie udzielał kredytu katolikom, tylko chłopom prawosławnym. W wyniku parcelacji majątków ziemskich i sprzedaży ziemi koloniści niemieccy nabyli w guberni lubelskiej w okresie powłaszczeniowym do 1915 r. około 31 tys. hektarów ziemi, z czego tylko na powiat chełmski przypada 21 tys. hektarów.

Kolonizacja terenów guberni lubelskiej miała charakter wtórny, tzw. Tochtersiedlung<sup>14</sup>, gdyż byli to potomkowie osadników przybyłych w XVIII i na początku XIX w. na tereny Polski środkowej i częściowo Galicji. Ruch ten spowodowany był przemianami gospodarczo-społecznymi oraz poszukiwaniem nowych możliwości osadnictwa.

Car Aleksander III wydał 14 marca 1887 r. ukaz mający na celu ograniczenie fali kolonizacyjnej, w praktyce odnosił się on do poddanych państw obcych i nie ograniczał w niczym możliwości nabywanych obcych poddanych po przyjęciu obywatelstwa rosyjskiego. Ukaz z 1887 roku był jednak jednym z symptomów nowego kursu polityki carskiej. Koloniści niemieccy na terenach ziemi chełmskiej stanowili pewną zaporę w zdecydowanie rusyfikacyjnej polityce rosyjskiej, której uwieńczeniem było wydzielenie Chełmszczyzny w 1912 r. i włączenie jej do guberni kijowskiej<sup>15</sup>.

Po reformie uwłaszczeniowej z 1864 r. rozwój kolonizacji nastąpił przede wszystkim w powiecie lubartowskim, w ówczesnym powiecie chełmskim i włodawskim oraz w powiatach lubelskim, radzyńskim i łukowskim<sup>16</sup>. Sposób gospodarowania kolonistów niemieckich w latach przed I wojną światową w niewielkim stopniu różnił się od metod uprawy ziemi i hodowli inwentarza żywego przez ich przodków.

Koloniści niemieccy na wsi wolniej ulegali procesom polonizacyjnym i wpływowi otoczenia polskiego niż Niemcy osiedleni w ośrodkach miejskich<sup>17</sup>.

### **Liczebność i stan posiadania ludności niemieckiej na Lubelszczyźnie przed i po wybuchu I wojny światowej**

Jedną z głównych przyczyn zmian demograficznych, jakim podlegała Lubelszczyzna w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku, były niewątpliwie działania wojenne. J. Cabaj, porównując dane z 1914 r. z wynikami spisu powszechnego z 30 września 1921 r. dla byłej guberni

<sup>13</sup> Ibidem, s. 49–51.

<sup>14</sup> G. Sappok, *Deutsche in Polen und im Baltikum*, Leipzig 1939, s. 24.

<sup>15</sup> W. Śladkowski, op. cit., s. 110–115; A. Kopruckowniak, op. cit., s. 644.

<sup>16</sup> A. Kopruckowniak, op. cit., s. 649; K. Lück, *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens*, Plauen 1934, s. 427–429; W. Śladkowski, op. cit., s. 116–126.

<sup>17</sup> Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie, N. A. Kęski, *Pochód Niemców na Wschód*, wycinek prasowy bez daty, w: H. Wiercieński, *Niemcy i majoraty*, sygn. 1432, s. 118.

chełmskiej, gdzie znajdowały się największe skupiska kolonii niemieckich, szacuje ubytek ludności ewangelickiej na 73,4%, czyli 28 222 osób<sup>18</sup>.

W 1913 r. ludność guberni lubelskiej wynosiła wg A. Kopruckowniaka 1 653 545 osób. Lata 1914–1915 przynoszą gwałtowny spadek liczby ludności oraz przyrostu naturalnego<sup>19</sup>. Według opracowanych przez H. Maruszczaka danych szacunkowych opartych na obliczeniach H. Wiercieńskiego i S. Schulza wyludnienie na terenie Królestwa Polskiego ocenia się na 18%, czyli około 400 000 osób. Znaczny procent tej liczby stanowili ewangelicy<sup>20</sup>. Źródła niemieckie szacują liczbę uprowadzonych w głąb Rosji na Syberię i do Azji Centralnej Niemców na 140 000 osób<sup>21</sup>. Do powiatów na Lubelszczyźnie, które odniosły największe straty ludnościowe należał powiat chełmski — 83 344 osoby. Powiat chełmski liczył przed I wojną światową w 1913 r. ogółem 204 819 osób<sup>22</sup>, dane z 1915 r. szacują liczbę kolonistów w powiecie na 31 241 osób<sup>23</sup>. Według danych pochodzących z Kancelarii Gubernatora Chełmskiego w posiadaniu kolonistów niemieckich na tym terenie znajdowało się 43 199 morgów ziemi. Do najbogaciej uposażonych w ziemię należeli koloniści niemieccy w gminach<sup>24</sup>: Bukowa, Nadrybie, Cyców, Staw, Turka, Świerże, Krzywiczki. W sąsiadującym z chełmskim powiecie włodawskim we władaniu kolonistów były 9 292 morgi. Najwięcej ziemi posiadali koloniści w gminach: Hańsk, Wola Wereszczyńska i Turno. Ponadto w należących również do guberni chełmskiej powiatach: tomaszowskim (gminy: Tomaszów, Tyszowce i Tarnawatka) i hrubieszowskim (w gminie Białopole) po 1 300 morgów w każdym powiecie.

Akta Kancelarii Gubernatora Chełmskiego z omawianego okresu zawierają również szczegółową tabelę własności kolonistów niemieckich z poszczególnych powiatów guberni chełmskiej z podziałem na gminy.

Z danych zawartych w tabeli wynika, że w posiadaniu kolonistów w powiatach: chełmskim, konstantynowskim, bialskim, zamojskim, tomaszowskim, hrubieszowskim, biłgorajskim i włodawskim było wówczas 84 012 morgów ziemi<sup>25</sup>.

Niemcy zamieszkiwali północną i częściowo środkową część powiatu chełmskiego. W niektórych gminach stanowili ok. 1/3 ogółu ludności powiatu, w innych nie osiągalni 1%<sup>26</sup>. Miasto Chełm zamieszkiwało 1,4% ewangelików, 7 małych ośrodków miejskich powiatu skupiało 0,8% ludności ewangelickiej. „Ziemia Lubelska” w 1914 r. podaje przy okazji oceny działalności Banku Włociańskiego zestawienie gmin o największym procencie kolonistów niemieckich<sup>27</sup>: gmina Cyców — 41%, Turka — 34%, Bukowa — 29%, Staw — 29%, Krzywiczki

<sup>18</sup> J. Cabaj, *Spółeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką austriacką w latach I wojny*, Siedlce 2006, s. 79.

<sup>19</sup> A. Kopruckowniak, op. cit, s. 648.

<sup>20</sup> H. Maruszczak, *Zmiany w zaludnieniu województwa lubelskiego w latach 1822–1946*, „Annales UMCS”, sec. B, vol. 4, 1949, s. 80.

<sup>21</sup> G. Simoleit, *Ostdeutschland und Osteuropa. Ein Hilfsbuch zur Behandlung deutscher Ostfragen aus Geschichte und Gegenwart*, Osterwieck 1939, s. 112.

<sup>22</sup> A. Kopruckowniak, op. cit, s. 657.

<sup>23</sup> W. Śladowski, op. cit, s. 123, K. Lück, *Die deutschen Siedlungen...*, s. 3.

<sup>24</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Kancelaria Gubernatora Chełmskiego (dalej KGCh), sygn. 188, s. 72, wg *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Glogera, wydanie z lat 1900–1903, mórg staropolski do 1861 r. wynosił 200 prętów kwadratowych. Wprowadzony następnie mórg nowopolski wynosił 300 prętów (jako jednostkę miary 1 pręta przyjęto 15 stóp polskich).

<sup>25</sup> APL, KGCh, sygn. 188, s. 70–71.

<sup>26</sup> „Gazeta Lubelska”, 1908, brak tytułu artykułu, nr 268, s. 208.

<sup>27</sup> „Ziemia Lubelska”, 1914, brak tytułu artykułu, nr 157, s. 1.

— 10%. Przyczyną zmian w zaludnieniu kolonistów niemieckich na terenie powiatu chełmskiego było przemieszczanie się ludności niemieckiej nie tylko w obrębie samej guberni lubelskiej i na Wołyń, ale również w poszukiwaniu lepszego bytu za granicą<sup>28</sup>.

Badania Warszawskiego Komitetu Statystycznego wykazują ujemny przyrost liczby ewangelików w niektórych gminach powiatu lubelskiego latach 1893–1909<sup>29</sup>. Według K. Lücka, liczba ewangelików powiatu lubartowskiego w latach poprzedzających I wojnę światową spadła z 7 375 do 5 494<sup>30</sup>. Zjawisko spadku liczby ewangelików powiatu lubartowskiego potwierdzają dodatkowo jeszcze dane z 1907 r. opublikowane w „Gazecie Polskiej”, które dla dwóch gmin Ludwin i Luszawa zawierają odpowiednio większe wartości 24,8% oraz 17,3% w Firleju, natomiast 16% z 2,3% z przyrostem w 1909 r., co nie równoważy jednak znacznie większych strat w gminie Ludwin<sup>31</sup>.

W mieście Lublinie w 1912 r. ewangelicy należący do spolonizowanej parafii ewangelicko–augsburskiej stanowili 1,8 % ogółu ludności miasta, czyli 1 410 osób, co w porównaniu z 1906 r., w którym do parafii w Lublinie należało 1 107 wyznawców, daje przyrost 0,4%<sup>32</sup>.

Skalę zjawiska kolonizacji niemieckiej na terenie Królestwa Polskiego w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej ilustruje mapa sporządzona przez Henryka Wiercieńskiego. Mapa ta została w 1909 r. przedstawiona carowi Mikołajowi II dzięki pośrednictwu ówczesnego prezesa Dumy Chomiakowa. Odpowiedź, jaką otrzymał autor mapy, oznajmująca, że car „raczył poświęcić swą uwagę mapie i pozostawił ją u siebie”, nasuwa przypuszczenie, że nasilające się osadnictwo niemieckie w Królestwie Polskim stanowiło również przedmiot zainteresowania cara Rosji<sup>33</sup>. Mapa ta została sporządzona przez H. Wiercieńskiego na podstawie danych określających stan osadnictwa niemieckiego na terenach Królestwa Polskiego na dzień 1 stycznia 1906 r. i wydana została w Lublinie w 1915 r. przez Adama Jarzyńskiego<sup>34</sup>. Analiza mapy H. Wiercieńskiego pozwala niewątpliwie oszacować zasięg kolonizacji niemieckiej na terenie guberni lubelskiej, liczby względne naniesione na mapę, dotyczące osadnictwa niemieckiego na omawianym terenie są jednak zawyżone. Dokładne oszacowanie stanu kolonizacji niemieckiej w latach poprzedzających wybuch I wojny w poszczególnych powiatach guberni lubelskiej wydaje się jednak niemożliwe ze względu na brak danych porównawczych. Obszerniejszy materiał stanowią mapa i dane statystyczne opracowane na podstawie obliczeń Warszawskiego Komitetu Statystycznego przez H. Wiercieńskiego w 1906<sup>35</sup> r. oraz zestawienie tabelaryczne statystyki wyznawczej na terenie Królestwa Polskiego na 1909 r., opracowane przez W. Wakarę<sup>36</sup>.

Największe skupiska ludności niemieckiej w latach poprzedzających I wojnę światową na Lubelszczyźnie odnajdujemy w powiatach: chełmskim, włodawskim i lubartowskim. Według W. Wakara do powiatów o najwyższym przyroście ludności ewangelickiej i stosunkowym tyl-

<sup>28</sup> O. Kossmann, *Die Deutschen in Polen seit der Reformation. Historisch–Geographische Skizzen. Siedlung–Sozialkultur–Wirtschaft*, Marburg, Lahn 1978, s. 336.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 250–251.

<sup>30</sup> K. Lück, *Die Deutschen Siedlungen...*, s. 3.

<sup>31</sup> „Gazeta Polska”, 1907, brak tytułu artykułu, nr 98, s. 45.

<sup>32</sup> H. Wiercieński, *Ludność miasta Lublina*, „Głos Lubelski”, 1913, nr 12.

<sup>33</sup> Idem, *W naszych sprawach*. Pisma H. Wiercieńskiego, artykuły drukowane w prasie lubelskiej oraz korespondencja, sygn. 1841, t. I, k. 272; ibidem, s. 265, N. A. Kęski, *Pochód Niemców na Wschód*, w: H. Wiercieński, *Niemcy i majoraty*, sygn. 1432, s. 118.

<sup>34</sup> H. Wiercieński, *W naszych sprawach...*, k. 272.

<sup>35</sup> Ibidem, k. 272.

<sup>36</sup> W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Warszawa 1917, cz. II, s. 250–260.

ko ubytku ludności ewangelickiej w niektórych rejonach w latach 1893–1910 należały powiaty chełmski i włodawski. Do powiatów o największym absolutnym ubytku ludności ewangelickiej zaliczył Wakar powiaty: lubartowski, janowski, krasnostawski, garwoliński i łukowski. Nieznaczny przyrost ludności ewangelickiej — od 0–0,5 % odnotowano wg WKS w powiatach: sokołowskim, siedleckim, puławskim, hrubieszowskim, nieco wyższy w radzyńskim<sup>37</sup>.

15 października 1916 r. zgodnie z rozporządzeniem MGG Nr 13664 wojskowe władze austriackie przeprowadziły spis ludności na terenach znajdujących się pod ich zarządem. Na szczeblu komend powiatowych do przeprowadzenia spisu wyznaczono oficerów, którzy przede wszystkim uzyskiwali dane od wójtów w poszczególnych gminach. Do pomocy skierowano również żandarmerię, Etappentruppen oraz straż skarbową (Finanzwache). Rozporządzenie Naczelnego Komendantury Armii z 14 września 1916 r. wyznaczało dokładną datę przeprowadzania spisu w nocy z 15 na 16 października 1916 r.<sup>38</sup>

Główne kryterium przy sporządzaniu spisu stanowiły język ojczysty przebywającej na badanym terenie ludności cywilnej oraz religia. Nie uwzględniono jidysz jako osobnego języka. Większość ludności żydowskiej objętej spisem podawała język polski jako ojczysty, w mniejszym stopniu rosyjski i niemiecki. Połączenie kryteriów języka i religii dało możliwość wyodrębnienia grupy ludności żydowskiej posługującej się językiem niemieckim i grupy niemieckich ewangelików w odróżnieniu od Polaków wyznania ewangelickiego.

Stan liczbowy ludności niemieckiej wg spisu z 1916 r. szczególnie na terenach wschodnich byłej guberni lubelskiej w porównaniu ze stanem sprzed wybuchu wojny wykazuje wyraźny spadek, co było m.in. związane z deportacją ludności niemieckiej przez wycofujących się Rosjan. Wg W. Śladkowskiego w 1910 r. tereny guberni lubelskiej zamieszkiwało 32 340 kolonistów niemieckich. Dane statystyczne z 1915 r. tylko dla powiatu chełmskiego wykazują 31 241 kolonistów niemieckich. Zgodnie z obliczeniami władz austriackich na terenie byłej guberni lubelskiej pozostało 2 147 Niemców, w tym 1 139 ewangelików<sup>39</sup> (zob. tab. 1).

Ogółem na terenie byłej guberni lubelskiej przebywało, wg danych austriackiego spisu z października 1916 r., 1 439 ewangelików niemieckich, w tym 679 mężczyzn i 760 kobiet oraz 688 katolików niemieckich, w tym 253 mężczyzn i 435 kobiet, co stanowiło odpowiednio 8,5% wszystkich ewangelików niemieckich przebywających na obszarze okupacji austriackiej oraz 48% katolików niemieckich tego terenu. Ludność pochodzenia niemieckiego zamieszkująca na ziemi znajdującej się pod zarządem austriackim stanowiła, wg danych spisu, zaledwie 0,5% ogółu populacji, a jeśli uwzględnimy społeczność niemiecką żyjącą tylko na Lubelszczyźnie pod okupacją austriacką, to ten odsetek był wyższy, obejmował 11% całej ludności. Jak podaje J. Cabaj, możliwość dokładnego określenia strat ludności ewangelickiej guberni chełmskiej w latach 1914–1915 na podstawie zachowanych danych spisu austriackiego istnieje tylko w przypadku trzech powiatów: biłgorajskiego — 689, chełmskiego — 29 732, hrubieszowskiego — 912. Ogółem tereny tych trzech powiatów opuściło 27 955, czyli 91,7% ludności wyznania ewangelickiego<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> W. Wakar, op. cit., mapa *Osadnictwo niemieckie 1893–1910 w Królestwie Polskiem*.

<sup>38</sup> Die Ergebnisse der Volkszählung vom 15 Oktober 1916 Im österreichisch-ungarischen Verwaltungsgebiete Polen, Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

<sup>39</sup> A. Mückler, *Das Deutschtum Kongresspolens. Eine statistisch-kritische Studie*, Leipzig u. Wien 1927, s. 33–37; W. Śladkowski, op. cit., s. 132, 123; Die Ergebnisse der Volkszählung...; Z. Daszyńska-Golińska, *Stosunki ludnościowe województwa lubelskiego 1818–1921, w: Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, Lublin 1923, t. I, s. 136.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 35; J. Cabaj, op. cit., s. 80.

**Tabela 1. Liczba ewangelików i Niemców w byłej guberni lubelskiej wg spisu austriackiego z 1916 r.**

Obwód	Ewangelicy			Niemcy		
	Razem	Polacy	Ewangelicy niemieccy	Katolicy	Inni*	Razem
Puławy	144	26	117	7	—	124
Janów	3	—	3	—	—	3
Lublin	526	246	274	266	17	557
Lubartów	122	75	47	—	—	47
Krasnystaw	32	25	7	1	—	8
Zamość	6	—	6	2	—	8
Biłgoraj	14	—	14	196	—	210
Tomaszów	93	5	88	106	—	194
Hrubieszów	180	18	162	—	3	165
Chełm	930	209	721	110	—	831

Źródło: A. Mückler, *Das Deutschtum Kongresspolens. Eine statistisch-kritische Studie*, Leipzig u. Wien 1927, s. 35.

\* Kategoria „Inni” obejmuje ludność pochodzenia niemieckiego innych wyznań, np. w Lublinie przebywały wówczas 2 osoby wyznania grekokatolickiego, 5 wyznawców kościoła grekoortodoksyjnego i 5 baptystów, w Hrubieszowie 3 wyznawców kościoła grekoortodoksyjnego.

### **Ludność pochodzenia niemieckiego na Lubelszczyźnie pod okupacją państw centralnych**

W 1915 r. w wyniku ofensywy państw centralnych wojska rosyjskie ostatecznie wycofały się z Lubelszczyzny. 30 lipca 1915 r. Austriacy zajęli Lublin, a następnie ważniejsze miasta regionu: Chełm, Dęblin, Lubartów i Włodawę<sup>41</sup>. Wycofujący się wraz z całym aparatem administracyjnym Rosjanie zostawili pole do działania armii państw centralnych Niemiec i Austro-Węgier, które natychmiast przystąpiły do formowania swoich struktur administracyjnych.

Lubelszczyzna została podzielona na dwie strefy okupacyjne: niemiecką i austriacką. Podczas I wojny światowej dokonano kolejnych zmian w podziale administracyjnym Lubelszczyzny. Z terenów południowych pod okupacją austriacką utworzono Wojskowe Generał-Gubernatorstwo z siedzibą w Lublinie. Do Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego włączono północne powiaty Łuków i Biała<sup>42</sup>. Austriacy wprowadzili nowy podział administracyjny, znosząc jednocześnie podziały powstałe w wyniku utworzenia guberni chełmskiej w 1912 r. 15 czerwca 1916 r. trzy powiaty byłej guberni chełmskiej znajdujące się pod zarządem wojskowych komend etapowych włączono do Gubernatorstwa Lubelskiego. Tereny guberni siedleckiej sprzed 1912 r. podzielono między Generał-Gubernatorstwo warszawskie, a częściowo podlegały one (aż do końca okupacji) zarządowi komendy etapów Ober-Ost. Twierdzę Dęblin i gminę Irena przyłączono do powiatu garwolińskiego w niemieckiej strefie okupacyjnej. Powiaty biały, konstantynowski, radzyński i włodawski również znalazły się pod okupacją niemiecką.

Zgodnie z ustaleniami traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. Ukrainie przypaść miała Chełmszczyzna i Podlasie z całym powiatem tomaszowskim, hrubieszowskim i włodawskim, a ponadto nieznacznie okrojony powiat zamojski ze stolicą powiatu Zamościem, chełmski, ra-

<sup>41</sup> A. Koprucki, op. cit., s. 724.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 643–648.

dzyński i konstatynowski, w połowie powiat biłgorajski i w części krasnostawski. Do ratyfikacji traktatu jednak nie doszło, północne tereny guberni chełmskiej były okupowane przez armię niemiecką jeszcze po 11 listopada 1918 r., co doprowadziło do wystosowania przez rząd polski noty protestacyjnej z żądaniem wycofania się wojsk nieprzyjacielskich (listopad–grudzień 1918)<sup>43</sup>. Po zajęciu całości ziem Królestwa Polskiego przez armie państw centralnych opiekę nad kolonistami niemieckimi przejęły poszczególne generalne gubernatorstwa wojskowe.

W 1917 r. bez żadnych wcześniejszych uregulowań prawnych rozpoczęła się w związku z sytuacją w Rosji żywiolowa, masowa repatriacja kolonistów niemieckich zesłanych w głąb Rosji. Największa fala repatriacyjna na tereny Królestwa Polskiego i Wołynia nastąpiła w latach 1917–1919<sup>44</sup>. Według Z. Cichockiej–Petrażyckiej, pierwsi koloniści niemieccy zaczęli przybywać na tereny Królestwa Polskiego w 1916 r.<sup>45</sup>: „W czerwcu 1916 roku w czasie ofensywy rosyjskiej w obawie przed Rosjanami koloniści niemieccy z Wołynia zaczęli masowo uciekać do Królestwa, skąd Niemcy przewozili ich do Poznańskiego i Prus na roboty rolne”.

Fakt ten potwierdzają również raporty Komendy Powiatowej Żandarmerii z Lublina — raport z 19 czerwca 1916 r. zawiera informację o przybyciu 50 rodzin z Włodzimierza Wołyńskiego do Piask, skąd zostali skierowani do Lublina<sup>46</sup>. Sprawa kolonistów niemieckich na terenach Królestwa Polskiego zajętych przez państwa centralne stanowiła przedmiot zainteresowania rządu Rzeszy w Berlinie, czego dowodem było pismo skierowane do generał-gubernatora w Warszawie z wezwaniem do rozpoczęcia kontroli nad handlem ziemią w związku z przewidywanym wzrostem ceny ziemi i obawą przed spekulacją ziemią<sup>47</sup>. Rząd Rzeszy, wysuwając propozycję zastosowania w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim zasady ordynacji ziemskiej z Kiao–Czao z 2 września 1889 r. i 5 maja 1904 r., na której opierała się również rezolucja Związku Niemieckich Reformatorów Ziemi (Bund Deutscher Bodenreformer) z Bielefeld, dążył do zabezpieczenia swoich interesów — czyli zdobycia taniego zapasu ziemi do celów kolonizacyjnych na terenach przeznaczonych pierwotnie do aneksji.

Propozycje rządu berlińskiego nie doczekały się realizacji w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim. W obawie przed skutkami politycznymi decyzji o ograniczeniu handlu ziemią i zamrożeniu cen ziemi szef Zarządu przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim von Kries zdecydowanie uchylał się od podjęcia sugerowanych rozwiązań<sup>48</sup>.

Polityka okupantów wobec kolonistów niemieckich na zajętych terenach miała w pierwszej fazie, czyli do aktu 5 listopada, charakter zdecydowanie niespójny. Z jednej strony mamy do czynienia z dążeniem do zabezpieczenia zaplecza kolonizacyjnego na okupowanych terenach, jako drugi nurt zaznacza się jednak poparcie dla reemigracji kolonistów z Polski do Niemiec, z wyłączeniem jednak gospodarujących na własnej ziemi<sup>49</sup>.

Akcją repatriacyjną z terenów byłego Królestwa Polskiego do Niemiec zajmowało się Towarzystwo Opieki na Niemieckimi Reemigrantami w Berlinie (Fürsorgeverein für Rückwanderer zu Berlin). Próby przesiedlenia kolonistów niemieckich z terenów Lubelszczyzny zostały

---

<sup>43</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 116–117.

<sup>44</sup> Z. Cichocka–Petrażycka, *Żywiol niemiecki na Wołyniu*, Warszawa 1933, s. 56.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>46</sup> APL, K. u. K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 76, s. 18.

<sup>47</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce. Referat Wydziału Spraw Przejściowych Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (materiały źródłowe), Warszawa 1919, Biblioteka KUL, s. 1.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 113–118.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 4.



udaremnione już z początkiem kwietnia 1916 r. przez zdecydowaną kontrakcję Lubelskiego Gubernatorstwa Wojskowego — „... biorąc pod uwagę stan gospodarki terenów okupowanych, jest niedopuszczalne, aby także samodzielni gospodarze, a nawet znani jako dobrzy i postępowi gospodarze koloniści niemieccy, opuszczali swoje zagrody w czasie wojny i wyjeżdżali do Niemiec”. Rozporządzenie Lubelskiego Gubernatorstwa Wojskowego z 5 IV 1916 r. skierowane do Komendy Powiatowej w Lublinie zawiera ponadto zakaz działalności Towarzystwa Opieki nad Niemieckimi Reemigrantami na wyżej wymienionym terenie, o ile zmierzałyby ona do wyjazdu kolonistów niemieckich, któremu należało zapobiec „za pomocą wszelkich dostępnych środków”<sup>50</sup> Na nowo Towarzystwo Opieki nad Niemieckimi Reemigrantami podjęło działalność z końcem 1916 r., ograniczona ona jednak była tylko do „sprowadzenia niemieckich elementów bezrolnych”<sup>51</sup>.

Sprzeczne sygnały ze strony władz wojskowych i niepewność egzystencji w trudnych warunkach wojennych 1916 r. były niejednokrotnie przyczyną chaosu i dezinformacji wśród kolonistów niemieckich na Lubelszczyźnie. Raporty Komendy Powiatowej w Lublinie z kwietnia 1916 r. dostarczają informacji o sytuacji i nastrojach panujących wśród kolonistów niemieckich gmin Cyców i Brzeziny powiatu chełmskiego. Koloniści obu gmin, ulegając początkowo agitacji pastora z Cycowa, a następnie niemieckiego podoficera przybyłego do Cycowa z dwoma żołnierzami, zamierzali opuścić swoje gospodarstwa i wyjechać. 15 rodzin niemieckich z Malinówki w gminie Cyców sprzedało inwentarz żywy — konie i krowy oraz zboże. Dopiero ponowna interwencja pastora, który zasięgnął rady w Konsystorzu Warszawskim, odwróciła kolonistów od zamiaru opuszczenia swojej ziemi. W samej gminie Brzeziny powiatu chełmskiego w wyniku deportacji ludności przez wycofujących się Rosjan, wiosną 1916 r. leżało odłogiem 1 685 morgów ziemi. Jednakże część kolonistów niemieckich w powiecie chełmskim i lubartowskim, którzy powrócili na swoją ziemię już w 1916 r., przystąpiła do odbudowy gospodarstw i uprawy ziemi<sup>52</sup>.

Opuszczone w czasie wojny gospodarstwa niemieckie przeszły pod zarząd przymusowy (Zwangsverwaltung), podczas gdy opuszczone osady polskie znajdowały się pod opieką sądów. W 1917 r. władze okupacyjne powołały do życia „Urząd Opieki nad Nieruchomościami Niemieckimi (Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz). Równocześnie ze statutem Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Niemieckimi władze niemieckie opracowały ustawę dla Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Polskimi. Obie ustawy zatwierdzone zostały przez generał-gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera. 13 października 1917 r., tuż przed nominacją członków Rady Regencyjnej, statuty wpłynęły do szefa Zarządu Cywilnego (Zivilverwaltung). Władzom niemieckim, które opracowały ustawy dla obu urzędów bez współpracy Polaków, chodziło najprawdopodobniej o postawienie Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu przed faktem dokonanym. W związku ze zdecydowaniem odmownym stanowiskiem Komisji Przejściowej wobec powołania obu urzędów szef Sztabu Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego Nethe wydał na polecenie generał-gubernatora zgodę na wstrzymanie ustawy Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Polskimi. Nieprzejednane stanowisko władz

<sup>50</sup> APL, K. u. K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 76, s. 10 i 17.

<sup>51</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce..., s. 118–119; APL, K. u. K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 76, s. 15.

<sup>52</sup> APL, K. u. K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 76, K. u. K. Kreisgendarmeriekommando Lublin, Res. Nr. 219, Auswanderungsagitation, APL, Kreiskommando in Lublin, sygn. 76, K. u. K. Kreiskommando Lublin, Res. Nr. 123, ex. 1916, Gegenstand: Auswanderungsbewegung in der Gemeinde Brzeziny.

okupacyjnych doprowadziło jednakże do opublikowania ustawy dotyczącej nieruchomości niemieckich<sup>53</sup>.

Zasięg działania Urzędu Opieki nad Niemieckimi Nieruchomościami z siedzibą w Warszawie obejmował Generalne Gubernatorstwo Warszawskie oraz Generalne Gubernatorstwo Lubelskie, przy którym działał niemiecki przedstawiciel. Celem Urzędu Opieki było zabezpieczenie i utrzymanie opuszczonego mienia niemieckiego w Polsce. Prowadził on działalność w sensie szeroko rozumianej polityki kolonizacyjnej, opierając się na bazie ogólnoadministracyjnych zarządzeń generał-gubernatora warszawskiego i szefa Zarządu Cywilnego, którym to organom bezpośrednio podlegał.

Podstawę do oszacowania stanu liczbowego i gospodarki kolonistów dla Urzędu Opieki stanowił spis austriacki z 1916 r.<sup>54</sup> Urząd Opieki zarządzał majątkami opuszczonymi przez właścicieli Niemców, posiadał również prawo nabywania i odsprzedawania nieruchomości, uwzględniając przede wszystkim interesy właścicieli niemieckich, oraz do sprawowania zarządu przymusowego. Za zarządzanie bądź też pośredniczenie w sprzedaży Urząd Opieki pobierał opłatę od poniesionych kosztów obliczaną na podstawie masy majątkowej i dochodu. Na czele Urzędu Opieki stała Rada Zarządzająca składająca się z kilku członków i ich zastępców, mianowana przez szefa Administracji i zatwierdzana przez generał-gubernatora<sup>55</sup>. Statut Urzędu Opieki nad Nieruchomościami Niemieckimi ogłoszony został w „Dzienniku Rozporządzeń” z 17 listopada 1917 r. Szef Administracji przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim w swoim piśmie do naczelników powiatów i prezydentów policji w Warszawie i Łodzi z 13 stycznia 1918 r. w następujący sposób określał ideowy program działalności Urzędu Opieki: „Celem Urzędu Opieki nie jest wysiedlanie kolonistów niemieckich z Polski, czy też zachęcanie ich do tego, powinien on służyć raczej utrzymaniu zagrożonej niemieckiej własności w Polsce, a mianowicie tam, gdzie szczególnie ona ucierpiała w wyniku działań wojennych, by zapewnić jej dalsze trwanie, ale z uwzględnieniem spójności i siły liczebnej Niemczyzny na odnośnym terenie”<sup>56</sup>. Urząd Opieki zobowiązany był również do udzielania doraźnej pomocy powracającym z Rosji niemieckim kolonistom znajdującym się w trudnym położeniu. Protokoły z posiedzeń Urzędu Opieki w Warszawie z 8 marca 1918 r. i 8 czerwca 1918 r. odnotowują obecność pastora Wernitza z Siedlec, wieloletniego duszpasterza parafii ewangelicko-augsburskiej w Kamieniu, i pastora Marckmanna z Cycowa w powiecie chełmskim, którzy apelowali o pomoc dla kolonistów niemieckich w gminach na podległym im terenie. Z powyższych protokołów powołujących się na sprawozdania pastora Marckmanna, pastora Wernitza i kantora Schedlera z Radomia wynika również, że wielu kolonistów z wymienionego terenu usiłowało sprzedać możliwie korzystnie swoje gospodarstwa i udać się za granicę w poszukiwaniu nowego miejsca osiedlenia<sup>57</sup>. Koloniści niemieccy z gminy Cyców powiatu chełmskiego wielokrotnie zwracali się o pomoc do władz okupacyjnych. Odnotowywano również przypadki wręcz nieprzyjaznego traktowania kolonistów powracających na swoją ziemię i chcących dalej na niej gospodarować przez urzędników austriackich, związanych z Towarzystwem Opieki nad Niemieckimi Reemigrantami, która to organizacja w początkowym okresie swojej działalności na

<sup>53</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce..., s. 5–10.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 120–124.

<sup>56</sup> APL, Kreisamt Łuków (1915–1918), sygn. 350, Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau G. No I F 10, Warschau, den 13 Januar 1918, Betrifft: Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz in Polen.

<sup>57</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce..., s. 131–135.

terenie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego i Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego agitowała za powrotem kolonistów do Rzeszy. Liczne przypadki braku zainteresowania losem kolonistów niemieckich ze strony urzędników austriackich potwierdzają nie tylko skargi samych repatriantów, ale również monity i relacje pastorów ewangelickich z omawianego terenu. Przypadki tego rodzaju były jednakże wnikliwie badane przez władze okupacyjne i poddawane ocenie specjalnie w takich sytuacjach powoływanej komisji<sup>58</sup>.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że władze austriackie i niemieckie różniły się w podejściu do problemów powracających kolonistów niemieckich. W. Gastpary określa stosunek władz austriackich do kolonistów niemieckich na Lubelszczyźnie jako zdecydowanie bierny: „władze nie czyniły nic i koloniści nie mogli wejść w posiadanie swej własności, z której zostali na początku wojny usunięci, ks. Schoeneich w Lublinie bombardował władze austriackie, które były głuche. Ludność, wśród której szerzył się głód i choroby, rozgoryczona chciała emigrować dalej”<sup>59</sup>. W odróżnieniu od władz austriackich, władze niemieckie natychmiast przystąpiły do realizacji akcji pomocy kolonistom<sup>60</sup>.

31 lipca 1918 Generalne Gubernatorstwo Warszawskie (Oddział do Spraw Niemieckich) wydało specjalną ulotkę dotyczącą traktowania powracających wysiedleńców pochodzenia niemieckiego<sup>61</sup>. Fakt zorganizowania planowej akcji pomocy władz okupacyjnych dla powracających kolonistów niemieckich na Lubelszczyźnie potwierdzają również protokoły posiedzeń Rady Zarządzającej Urzędu Opieki dla niemieckich nieruchoomości w Polsce. Protokół z 5 posiedzenia z 4 października 1918 r. zawiera relację prezesa Urzędu Opieki Huquenina z rozmowy przeprowadzonej z pastorem Markmannem z Cycowa. Według niego interwencja niemieckiego przedstawiciela w Lublinie płk. von Bülow–Stollego przyczyniła się do zorganizowania na terenach pod okupacją austriacką akcji pomocy dla powracających Niemców. Opinia władz niemieckich potwierdzała ponadto wcześniejsze doniesienia o trudnej sytuacji powracających z Rosji Niemców. Szczególnie alarmujące informacje dotyczyły terenów nadbużańskich: „Położenie Niemców w etapach armii nadbużańskiej za to jest nadzwyczaj ciężkie i wymaga natychmiastowej pomocy”<sup>62</sup>.

Szef Administracji przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim w piśmie z 14 sierpnia 1918 r. skierowanym do wszystkich naczelników powiatów i prezydentów policji Warszawy i Łodzi, podkreślając zainteresowanie sprawami repatriantów niemieckich generał–gubernatora i występując w jego imieniu, zwracał się o wzajemną współpracę urzędów wojskowych i administracji lokalnej w tym temacie<sup>63</sup>.

Do działań pomocy kolonistom niemieckim aktywnie włączył się Kościół ewangelicko–augsburski. Superintendent generalny Juliusz Bursche wystosował 1 września 1918 r. odezwę do społeczności ewangelickiej w celu zabezpieczenia powracającym z wygnania kolonistom niemieckim podstawowych warunków bytu. Zgodnie z apelem każdy ewangelik, który oddał powracającym z Rosji reemigrantom krowę ze swojego inwentarza otrzymywał zapłatę od urzędników okupacyjnych w wysokości ceny rekwizycji oraz pokwitowanie zwalniające go od ewentualnych następnych rekwizycji. Apel ten ogłoszony miał być we wszystkich parafiach ewangelicko–augsburskich przez pastorów, którzy byli upoważnieni do sporządzania list z nazwiskami

<sup>58</sup> APL, K. u. K. Kreiskommando Lublin, sygn. 76, s. 20.

<sup>59</sup> W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych 1914–1939*, Warszawa 1978, s. 41.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>61</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 72.

<sup>62</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce..., s. 163.

<sup>63</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 67.

gospodarzy darczyńców. Przekazywano je następnie do naczelników powiatów<sup>64</sup>. W odpowiedzi na apel superintendenta warszawskiego szef Administracji rozporządzeniem z 12 września 1918 r. nakazał naczelnikom powiatów oraz prezydentom miast Warszawy i Łodzi udzielenie wsparcia tej akcji, ponieważ władze okupacyjne same nie były w stanie wesprzeć każdego reaktywującego się gospodarstwa kolonistów niemieckich<sup>65</sup>. W celu usprawnienia akcji pomocy kolonistom niemieckim i załatwienia formalności prawnych związanych np. z przekazywaniem nieruchomości znajdujących się pod zarządem przymusowym w ręce powracających właścicieli, szef Administracji przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim zdecydował o utworzeniu przy każdym powiecie Urzędu Zarządcy Przymusowego nad mieniem nieobecnych wysiedleńców niemieckich. Na stanowisko zarządcy przymusowego powoływany był wyższy urzędnik władz okupacyjnych lub dobrze zaznajomiony z problematyką pomocy repatriantom niemieckim komisarz. Urzędnik ten podlegał bezpośrednio naczelnikowi powiatu, który wyznaczał zakres jego kompetencji. Zarządca przymusowy współpracował również z sekcją gospodarczą urzędu powiatowego, np. w sprawach przydziału ziarna siewnego, bydła i koni<sup>66</sup>.

Funkcję zarządcy przymusowego nad mieniem wysiedleńców niemieckich w powiecie łukowskim pełnił adwokat von Gehren<sup>67</sup>. Z jego raportów do naczelnika powiatu wynika, że prowadził on przede wszystkim sprawy związane z przywróceniem praw do własności pierwotnych właścicieli — kolonistów niemieckich znajdujących się pod zarządem przymusowym. Zabiegał także o zakwaterowanie kolonistów i wsparcie finansowe, a w przypadku kolonistów udających się do swoich miejsc zamieszkania na innych terenach, którzy zatrzymali się na terenie powiatu łukowskiego, upominał się o środki na dalszy transport<sup>68</sup>. Zarządcy przymusowemu podlegał specjalny przedstawiciel stojący na czele obwodu, do którego kierowani byli powracający Niemcy całymi koloniami. Przedstawicielem obwodu mogła być osoba cywilna lub wojskowi — szeregowcy, podoficerowie, oficerowie. Komisarz terenowy musiał przebywać na terenie powierzonego mu obwodu i mieć rozeznanie w sprawach gospodarczych. W wielu przypadkach funkcję tę dodatkowo powierzano komendantom miejscowych komend. Do zadań komisarza terenowego należało objeżdżanie powierzonego mu terenu, zbieranie informacji o kolonistach, przekazywanie następnie ich próśb i życzeń do zarządcy przymusowego, czuwanie nad realizacją zarządzeń przełożonych. W większych okręgach organizowano tzw. punkty zborne, powstawały one w domach nauczycieli lub przy parafiach ewangelicko-augsburskich bądź też przy mniejszych miejscowych komendanturach. Informacje z terenu przekazywały również patrole żandarmerii. Do świadczenia pomocy kolonistom niemieckim generał-gubernator warszawski upoważnił komendantury terenowe oraz gubernatorstwa wojskowe. Władze okupacyjne udzielały powracającym wysiedleńcom pomocy zarówno finansowej, jak i gospodarczej. Zabezpieczenie zaplecza gospodarczego polegało na dostarczeniu inwentarza żywego — głównie bydła i koni, ziarna pod zasiew, narzędzi rolniczych, materiałów i narzędzi budowlanych oraz schronienia w przypadku utraty przez kolonistów budynków mieszkalnych.

Przy szefie Administracji w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim koordynowaniem działań związanych z udzielaniem pomocy kolonistom niemieckim zajmował się Referat IV do Spraw Niemczyzny z prokuratorem Huqueninem, który to pełnił jednocześnie funkcję prezesa

---

<sup>64</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>66</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 57, s. 60.

<sup>67</sup> Ibidem, sygn. 56, s. 74.

<sup>68</sup> APL, Abschrift V. Herrn Kaiserlich Deutschen Kreischef Abt. XIII, Łuków, den 7 Februar 1918.

Urzędu Opieki nad Niemieckimi Nieruchomościami w Polsce<sup>69</sup>. Niemieckie władze okupacyjne otaczały powracających z wysiedlenia kolonistów również opieką prawną. Dotyczyła ona przede wszystkim przekazywania kolonistom niemieckim ich ziemi znajdującej się pod zarządem przymusowym. Do przekazania ziemi przez dzierżawcę prawowitemu właścicielowi, czyli koloniście wystarczyło tylko krótkie oświadczenie pisemne podpisane przez obu zainteresowanych. W razie powrotu żony kolonisty lub jego dorosłych dzieci majątek przekazywany był w ich ręce. Całkowite zniesienie zarządu przymusowego mogło nastąpić jedynie w przypadku stawienia się właściciela ziemi lub w przypadku urzędowego potwierdzenia jego zgonu w czasie pobytu na zesłaniu w Rosji. W ramach pomocy finansowej przy przekazywaniu koloniście jego własności władze okupacyjne obowiązane były do wyasygnowania odpowiedniej kwoty jako zasiłku<sup>70</sup>.

W rozporządzeniu z 14 czerwca 1918 r. dotyczącym reemigrantów niemieckich szef Administracji przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim informował, że poza zaopatrzeniem w bydło i materiały budowlane każda rodzina otrzyma 1 000 marek zasiłku gotówką. Rozdział zasiłków pozostawał w gestii naczelników powiatów, którzy w przypadku najuboższych rodzin mogli przyznać zasiłek w wysokości do 5 000 marek. Początkowo władze okupacyjne przeznaczały na pomoc dla reemigrantów z pochodzenia Niemców sumę 2 mln marek. Wobec zwiększającej się liczby powracających, w razie potrzeby, kwota ta została powiększona o 50 000 marek z możliwością dalszych dotacji władz okupacyjnych z tzw. funduszu centralnego<sup>71</sup>. Ponadto rozporządzenia generał-gubernatora z 5 września 1917 r. i z 24 października 1917 r. zapewniały udzielenie kolonistom niemieckim nieoprocentowanej pożyczki na wybudowanie nowych lub odbudowę budynków zniszczonych bądź uszkodzonych w wyniku działań wojennych<sup>72</sup>. Drewno i materiały budowlane miały być dostarczane kolonistom bezpłatnie na polecenie inspektorów leśnych. Powiatowi rzeczoznawcy budowlani odpowiedzialni byli na polecenie szefa Administracji za dozór nad odbudową gospodarstw kolonistów niemieckich na terenie ich powiatu<sup>73</sup>. Wielkość przydziału drewna uzależniono od powierzchni gospodarstwa i rodzaju wznoszonych budynków<sup>74</sup>. Kwestię udzielania pomocy kolonistom niemieckim przy odbudowie ich domostw i gospodarstw oraz dostarczania niezbędnych materiałów regulowało rozporządzenie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego z 20 lipca 1918 r. Generalne Gubernatorstwo zarządziło rozbiórkę drewnianych i kamiennych budowli po byłych rosyjskich urzędach państwowych i budynków o przeznaczeniu militarnym, z których materiał miał posłużyć na odbudowę siedzib kolonistów niemieckich<sup>75</sup>.

W Gubernatorstwie Wojskowym Łuków władze okupacyjne zdecydowały o przekazaniu kolonistom materiału budowlanego z rozbiórki drewnianych baraków i czterech małych bu-

<sup>69</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 57, s. 61; *Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce...*, s. 11; APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 45.

<sup>70</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 5.

<sup>71</sup> *Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce...*, s. 169–170; APL, Kreisamt Łuków, sygn. 57, Abschrift, Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau, den 4 Mai 1918.

<sup>72</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 9.

<sup>73</sup> *Ibidem*, sygn. 57, Abschrift, Der Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau, den 4 Mai 1918.

<sup>74</sup> *Ibidem*, sygn. 57, Der Kaiserlich Deutsche Kreischef des Kreises Łuków Abt. VIII Nr. 318\18 Łuków, den 13 Juni 1918.

<sup>75</sup> *Ibidem*, sygn. 57, Kaiserlich Deutsches Generalgouvernement, sygn. 57, Warschau Abt. Ia Dt. Nr. 13-9865 Warschau, den 20 Juli 1918.

dynków z kamienia należących do obozu w Łapiguzie oraz murowanej budowli Fortu I Twierdzy Dęblin<sup>76</sup>. Wniosek o bezpłatny przydział drewna z lasów państwowych składano bezpośrednio do Oddziału Leśnictwa przy szefie Administracji Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Główny kwatermistrz wojskowy zarządził również przekazanie odpłatnie naczelnikom powiatów przeznaczonego na potrzeby armii drutu w cenie 12 marek za 100 kg. Przydział na jednego kolonistę wynosił 200 kg (około 1 500 m), w miarę potrzeb naczelnik powiatu mógł zdecydować o ilości większej. Ziarno do siewu, konie i bydło miały być dostarczone kolonistom po korzystnej cenie, co gwarantowało rozporządzenie szefa Administracji z 13 kwietnia 1918 r.<sup>77</sup> Konie oferowała armia w cenie od 600 do 1 000 marek. Ponadto konie stacjonujących chwilowo jednostek miały być udostępnione w tym czasie kolonistom bezpłatnie<sup>78</sup>. Konie dostarczane przez armie okupacyjne pochodziły w większości z rekwizycji, od których kolonistów władze okupacyjne starały się uwalniać, co stawiało ich na pozycji uprzywilejowanej wobec ludności polskiej<sup>79</sup>.

Władze okupacyjne starały się jednak zapobiec pogłoskom o wywłaszczeniu wysianego już zboża i żywego inwentarza należącego do dzierżawców na rzecz powracających kolonistów niemieckich. Rozporządzenie szefa Administracji z 13 kwietnia 1918 r. zabezpieczało interesy dzierżawców co do wypłat rzeczywistej wartości wysianego ziarna i inwentarza żywego<sup>80</sup>.

Polityka oficjalnego protektoratu wobec ludności niemieckiej na terenach Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego i Generał-Gubernatorstwa Lubelskiego zaowocowała rozporządzeniem Cesarsko-Niemieckiego Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z 16 czerwca 1918 r., które obowiązywało również na terenie Lubelszczyzny, zapewniając kolonistom niemieckim ochronę mienia przed rekwizycją oraz szeroki zakres pomocy gospodarczej.

Z powyższego wynika, że priorytetowym zadaniem władz okupacyjnych wobec reemigrantów niemieckich na zajętych terenach było zabezpieczenie ich bytu, począwszy od przybycia na tereny okupowane, poprzez organizowanie obozów przejściowych dla reemigrantów, transportu docelowego, dostarczanie sprzętu domowego i gospodarczego, paszportów, aż po koordynację z działaniami naczelników powiatów odpowiedzialnych za los reemigrantów na powierzonym im terenie.

Nie mniej ważną sprawę stanowiło wzmocnienie pozycji Niemców w Polsce przez zabezpieczenie prawne i strukturalne — związki, szkoły oraz wytworzenie więzi emocjonalnej w diaspory — religia, obudzenie poczucia przynależności narodowej. Niemieckie władze okupacyjne wydawały się być bardzo wyczulone na każdy przejaw deklaracji uczuć narodowych ze strony ludności niemieckiej z terenów okupowanych. Świadczy o tym decyzja szefa Administracji przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim o umieszczeniu w paszportach Niemców z pochodzenia (na ich wniosek) „z pochodzenia Niemiec z Polski”<sup>81</sup>.

Dla powracających z Rosji wysiedleńców niemieckich organizowano obozy przejściowe (Osowiec, Ostrołęka, Modlin, Warszawa — przy Dworcu Kowelskim)<sup>82</sup>. Po przybyciu do obo-

---

<sup>76</sup> Ibidem, sygn. 57, Kaiserlich Deutsches Militärgouvernement Łuków Abt. I Ia Nr 7022 Łuków, den 10 August 1918.

<sup>77</sup> Ibidem, sygn. 56, s. 36.

<sup>78</sup> Ibidem, sygn. 57, Kaiserlich Deutsches Generalgouvernement Warschau Abschrift Abt. Ia Dt. Nr. 13-9865 Warschau, den 20 Juli 1918.

<sup>79</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce..., s. 136.

<sup>80</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 36.

<sup>81</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce..., s. 175.

<sup>82</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 41.

zu przejściowego sporządzano kartotekę i listy imienne, jeśli było to możliwe — reemigrantów kwaterowano całymi rodzinami lub nawet wg miejscowości, z których pochodzili. Obozem kierował komendant mianowany przez odpowiednie Generalne Gubernatorstwo. Odpowiadał on za zakwaterowanie, porządek w obozie i odprawianie transportów reemigrantów do miejscowości docelowych. Apropozycją dla obozów przejściowych zajmowali się naczelnicy powiatów, na których terenie one się znajdowały. Instrukcja dotycząca sprowadzania z Rosji reemigrantów pochodzenia niemieckiego i Niemców obywateli Rzeszy z 13 czerwca 1918 r. zawiera adnotację o załatwieniu w pierwszej kolejności spraw obywateli Rzeszy.

Naczelnicy powiatów i zarządcy przymusowi czuwali nad sprawami kolonistów niemieckich na szczeblu powiatu. Szczególnie aktywną działalność na terenie Lubelszczyzny prowadził zarządca przymusowy nad nieruchomościami niemieckimi powiatu łukowskiego von Gehren, dzięki którego staraniom powracający koloniści mogli dokonywać wymiany rubli na marki. Wymiany po korzystnym kursie dla powracających z Rosji Niemców dokonywały Bank Wschodni i Polska Kasa Pożyczkowa. Pożyczek powracającym reemigrantom niemieckim udzielały Deutsche Spar- und Darlehnskassen (Niemieckie Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowe) powstałe w lecie 1917 r.<sup>83</sup> Kolonistom, których gospodarstwa znajdowały się pod zarządem przymusowym i spłonęły częściowo bądź w całości w czasie wojny, po wniesieniu podania do naczelnika powiatu i oszacowaniu zniszczeń przez rzeczoznawcę przysługiwała pomoc finansowa. Wykaz kolonistów niemieckich z powiatu łukowskiego starających się o wsparcie władz okupacyjnych sporządzony wiosną 1918 r. zawierał 119 nazwisk<sup>84</sup>.

Władzom okupacyjnym zależało na gospodarczym i finansowym zabezpieczeniu i wzmocnieniu własności niemieckiej w Polsce, ale również na pobudzeniu niemieckiego życia politycznego w Polsce. 5 marca 1916 r. w wyniku konsolidacji sił obozu aktywistów doszło w Łodzi do utworzenia Deutscher Verein für Lodz und Umgegend. 25 lutego 1917 r. zmieniono nazwę związku na Deutscher Verein, Hauptsitz in Lodz, który swoim zasięgiem objął wszystkie tereny znajdujące się pod okupacją niemiecką. Związek ten, posiadający własny organ prasowy — tygodnik „Deutsche Post”, skupiał w swoich szeregach drobną i średnią burżuazję niemiecką oraz kolonistów niemieckich<sup>85</sup>.

Przy Deutscher Verein działało biuro prawne Rechtsauskunftsstelle oraz komitet pomocy dla potrzebujących Hilfsausschuss für die evangelischen Notleidenden im Gouvernement Warschau z siedzibą w Poznaniu, który zajmował się rozdziałem przekazywanych związkowi darów. W celu niesienia pomocy kolonistom niemieckim na terenach okupowanych utworzono przy Deutscher Verein specjalne towarzystwo pośredniczące w kupnie i sprzedaży Landwirtschaftliche Bezugs — und Absatzgesellschaft des Deutschen Vereins pośredniczące w nabywaniu środków nawożenia gleby oraz maszyn i sprzętu rolniczego. Związek oddziaływał na niemalże wszystkie dziedziny życia społeczności niemieckiej na terenach okupowanych, powołał do życia instytucję nauczyciela wędrownego — Wanderlehrer, zajmował się organizowaniem odczytów na temat uprawy ziemi i hodowli bydła, oraz kursów dla młodych rolników. Deutscher Verein pozostawał w ścisłym kontakcie z najważniejszymi organizacjami zajmującymi się sprawami mniejszości niemieckiej w Polsce należały do nich: Verein für das Deutschtum im Auslande, Gustaw Adolf- Verein, Caritas-Verband für das katholische Deutschtum, Vereinigung für deutsche Siedlung und Wanderung, Verband der deutscher Genossenschaften in der Provinz

<sup>83</sup> Ibidem, s. 25; A. Eichler, *Das Deutschtum in Kongresspolen*, Stuttgart 1921, s. 143.

<sup>84</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, Kaiserlich Deutsche Kreischef des Kreises Łuków Nr 2455\18.

<sup>85</sup> M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1918–1939*, Łódź 1962, s. 12–13.

Posen oraz bezpośrednio odpowiedzialny za świadczenie pomocy reemigrantom niemieckim przybywającym z odległych terenów Rosji Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer<sup>86</sup>.

Deutscher Verein również czynnie włączył się do akcji pomocy reemigrantom. W swoim sprawozdaniu przedstawionym na zebraniu zarządu związku 2 października 1918 r. jego przewodniczący ocenił ostatnie półrocze działalności jako pracę poświęconą przede wszystkim pomocy wysiedlonym. Przewodniczący Deutscher Verein widział go nadto w roli rzecznika wszystkich Niemców w Polsce upoważnionego do sprawowania pieczy nad zabezpieczeniem niemieckiego mienia w Polsce. Osobiście odbył też wizytę w obozie przejściowym dla powracających reemigrantów niemieckich w Modlinie, do którego pierwsza partia uchodźców przybyła wiosną 1918 r. Odwiedził też okolicznych kolonistów. Późniejsze spotkanie przewodniczącego związku z generał-gubernatorem Hansem von Beselerem miało na celu przedstawienie sytuacji reemigrantów oraz ustalenie zasad wspólnej akcji pomocy<sup>87</sup>. Na zebraniu dowódców administracji wojskowych (Militärverwaltung) i kierujących administracją cywilną (Zivilverwaltung) 25 lipca 1918 r. władze Generalnego Gubernatorstwa przedstawiły plan pomocy uwzględniający wszystkie ważniejsze postulaty ludności niemieckiej z terenów okupowanych. Efektem realizacji przez Generalne Gubernatorstwo Warszawskie planowej akcji pomocy było wydanie tzw. Merkblatt (ulotki objaśniającej) oraz rozszerzenie spektrum działalności Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer wobec konieczności wzmoczonej pomocy dla reemigrantów<sup>88</sup>.

W związku z utrudnieniami związanymi z kierowaniem z Łodzi akcją pomocy reemigrantom na Lubelszczyźnie i Chełmszczyźnie Fürsorgeverein für deutsche Rückwanderer utworzył w Chełmie oddział na wschodnie tereny okupowane. Oddział został jednak wkrótce zamknięty przez c. i k. Komendę Powiatową w Chełmie. Delegacja reemigrantów niemieckich pod przewodnictwem chełmskiego pastora Loppe zwróciła się do, od niedawna urzędującego, generał-gubernatora lubelskiego Lipoścaka o pomoc. Do reaktywowania komórki chełmskiej jednak nie doszło, ponieważ władze okupacyjne ewakuowały się z Lublina już jesienią 1918 roku<sup>89</sup>.

Troska władz okupacyjnych o odbudowę i rozwój szkolnictwa niemieckiego znalazła wyraz w kontaktach z Landesschulverband w Łodzi. W 1917 r. powstały z inicjatywy Deutscher Verein dwa ogólnokrajowe związki szkolne: Deutscher Evangelische Landesschulverband i Deutscher Katholische Landesschulverband<sup>90</sup>. Wspólnie z Generalnym Gubernatorstwem Warszawskim opracowały one program uruchomienia szkół dla reemigrantów niemieckich z Rosji. Warunkiem otwarcia nowych szkół było utworzenie związków szkolnych, ewentualnie gmin szkolnych. Szef Administracji zapewniał pomoc w sporządzaniu planów budowy, dostarczaniu drewna budowlanego po obniżonych cenach oraz innych niezbędnych środków. Koszty uruchomienia szkół, wyposażenia sal szkolnych oraz czynszu, w razie potrzeby wynajęcia lokalu na potrzeby szkolne ze środków własnych pokrywał Landesschulverband. Próbowano również, jeśli to było możliwe, pozyskiwać środki na odbudowę i utrzymanie szkół ze środków własnych danego powiatu<sup>91</sup>.

<sup>86</sup> A. Eichler, *Das Deutschtum in Kongresspolen*, s. 123–124.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 141–142; APL, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 60, 72.

<sup>89</sup> A. Eichler, op. cit., s. 142–143; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów i ustroju władz*, s. 119.

<sup>90</sup> M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1918–1939*, Łódź 1962, s. 15; APL, Kreisamt Łuków, sygn. 200, s. 30–36.

<sup>91</sup> APL, Kaiserlich Deutsches Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 46.



Sprawa szkolnictwa na terenach zajętych przez armie okupacyjne należała do najważniejszych zadań administracji cesarsko–niemieckiej. Zgodnie z rozporządzeniem z 17 października 1915 r. język niemiecki powinien być wprowadzony jako wykładowy w szkołach, w których większość uczniów jest pochodzenia niemieckiego i posługuje się językiem niemieckim. W odniesieniu do terenów wschodnich Generalnej Guberni generał–gubernator zarządził na obszarze leżącym na wschód od powiatu lubartowskiego, lubelskiego i janowskiego wprowadzenie w szkołach publicznych z większością uczniów posługujących się językiem ukraińskim na co dzień tego właśnie języka.

J. Lewandowski powołując się na statystykę szkolną z 31 grudnia 1915 r. podaje liczbę 12 publicznych szkół ludowych z niemieckim językiem wykładowym, natomiast w spisie z 31 października 1916 roku figuruje 14 szkół z językiem niemieckim. Oba spisy nie odnotowują szkół z ukraińskim językiem wykładowym<sup>92</sup>.

Cesarsko–niemiecka administracja była najwyższą władzą nadzorczą nad sprawami szkolnymi i wychowawczymi powołującą szkolne władze nadzorcze. Według rozporządzenia o organizacji szkolnictwa z 24 sierpnia 1915 r. nauka w szkołach ludowych i średnich dostępna była dla wszystkich dzieci „bez żadnych ograniczeń i bez różnicy wyznania”. Nauka religii miała pozostawać w gestii władz kościelnych poszczególnych wyznań (ewangelickiego, katolickiego i żydowskiego) pod nadzorem administracji cywilnej. Zgodnie z tym samym rozporządzeniem jako język wykładowy we wszystkich szkołach niemieckich i żydowskich ustalono język niemiecki lub język polski. Język rosyjski został całkowicie usunięty z programu nauczania we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych. Nauczycieli Polaków — o ile znali język niemiecki — zobligowano do nauki języka niemieckiego w oddziałach średnim i wyższym<sup>93</sup>. Nauka języka w oddziale niższym szkoły ludowej odbywała się w języku wykładowym szkoły, tzn. języku niemieckim albo polskim. W oddziałach wyższych i średnich szkół niemieckich połowę godzin przeznaczonych na naukę języka przeznaczono dla języka polskiego, w szkołach polskich dla języka niemieckiego.

W szkołach jednoklasowych godziny nauki języka rozdzielono w następujący sposób:

- oddział niższy — 4 godziny tygodniowo,
- oddział średni — 4 godziny tygodniowo,
- oddział wyższy — 4 godziny tygodniowo.

W szkołach dwuklasowych liczbę godzin nauki języków zwiększono o dwie godziny tygodniowo, co dla poszczególnych oddziałów wynosiło<sup>94</sup>:

- oddział niższy — 12 godzin,
- oddział średni — 8 godzin,
- oddział wyższy — 9 godzin.

Osobny punkt „Postanowień ogólnych dotyczących się szkolnictwa w Polsce” zawartych w rozporządzeniu z 18 grudnia 1915 r. władze administracji cywilnej poświęciły nauce religii ewangelickiej, która obejmowała: historię biblijną, czytanie biblii i katechizmu oraz naukę pieśni kościelnych i psalmów. Nauka religii przodków, zapoznanie uczniów z historią reformacji i teraźniejszości Kościoła ewangelickiego w oddziałach średnim i wyższym miała umocnić

<sup>92</sup> J. Lewandowski, *Austro–Węgierskie Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie przed Aktem 5 listopada 1916 roku*, „Rocznik Lubelski” XVIII, 1975, s. 156–157.

<sup>93</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 199, *Gazeta rozporządzeń dotyczących się szkolnictwa w Polsce*, 1915, nr 1.

<sup>94</sup> Ibidem, „*Gazeta rozporządzeń dotyczących się szkolnictwa w Polsce*”, 1915, nr 2.

wśród uczniów więz z gminą ewangelicką<sup>95</sup>. Obowiązek nauczania religii ewangelickiej w tak szerokim zakresie nałożony na szkoły ludowe związany był m.in. z powojennymi trudnościami w odbudowie szkół ewangelickich (np. w powiecie łukowskim ostatnia szkoła tego typu działała do wybuchu I wojny światowej w Aleksandrowie)<sup>96</sup>.

12 września 1917 roku generał–gubernator Hans von Beseler wydał ostatnie rozporządzenie dotyczące oddania zarządu szkolnictwa Komisji Przejściowej ustanowionej przez Tymczasową Radę Stanu. Rozporządzenie to opublikowane zostało w „Dzienniku rozporządzeń dla Generał–Gubernatorstwa Warszawskiego” 20 września 1917 r. Zgodnie z § 1 powyższego rozporządzenia zarząd szkolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim z dniem 1 października 1917 r. przejmowała Komisja Przejściowa, natomiast rozporządzenie o organizacji szkolnictwa z 24 sierpnia 1915 r., jak również inne rozporządzenia szefa Administracji traciły moc prawną. Zastąpiły je od 1 października 1917 r. przepisy uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu i powołaną przez nią Komisję Przejściową<sup>97</sup>.

Ustawa dotycząca uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości z 12 września 1917 r. w odniesieniu do szkół publicznych w § 2 brzmi: „Szkoły publiczne w Królestwie Polskim są tak samo dostępne dla dzieci mniejszości, jak i dla dzieci innych mieszkańców Królestwa Polskiego bez różnicy narodowości i wyznania”<sup>98</sup>.

Jednym z zadań mających na celu wzmocnienie żywiołu niemieckiego na terenach okupowanych podjętych przez administrację cywilną było odbudowanie po wojnie na nowo struktur kościelnych oraz ugruntowanie roli Kościoła ewangelickiego wśród ludności pochodzenia niemieckiego. Władze okupacyjne pomagały w odbudowie parafii ewangelickich ze zniszczeń wojennych oraz otaczały opieką nauczycieli i ich rodziny. Już w październiku 1915 r. rozpoczęto program restitutio in integrum władz kościelnych, który zaowocował projektem nowego prawa kościelnego jesienią 1918 r.<sup>99</sup>

Pod patronatem władz cesarsko–niemieckich na Lubelszczyźnie działalność rozpoczęły między innymi niemieckie i austriackie towarzystwa rolnicze, gospodarcze i kredytowe, banki: Deutsche Landwirtschaftsgesellschaft für Österreich, Filiale der priv. österreichischen Kreditanstalt für Handel und Gewerbe in Lublin, Österreichisch–Ungarische Bank–Expositur in Lublin<sup>100</sup>. W Lublinie działała fabryka pasz, którą zaopatrywali również koloniści niemieccy z okolicznych terenów<sup>101</sup>.

Na prowincji działały różnego rodzaju związki i stowarzyszenia kulturalne mniejszości niemieckiej powołane celem samokształcenia członków. Do większych organizacji skupiających mieszkańców miasta Łukowa należały dwa żydowsko–niemieckie towarzystwa kulturalne — Jüdisch–deutsche gesellschaftliche Bibliothek und Lesehalle „Entwicklung” liczące 200 członków oraz Kultur Verein, który zajmował się organizowaniem niemiecko–żydowskich kursów

<sup>95</sup> Ibidem, „Gazeta rozporządzeń tyczących się szkolnictwa w Polsce”, 1916, nr 4.

<sup>96</sup> K. Wójcik, *Szkolnictwo w powiecie łukowskim w latach 1915–1917*, „Krakowskie Studia Małopolskie”, 2001, nr 5, s. 282.

<sup>97</sup> APL, Kreisamt Łuków, sygn. 200, s. 3.

<sup>98</sup> Ibidem.

<sup>99</sup> Ibidem.

<sup>100</sup> APL, K. u. K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 391, Niemieckie Towarzystwo Rolnicze w Austrii, informacje 1918; APL, K. u. K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 14, s. 89; APL, K. u. K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 670, Wykaz zakładów przemysłowych.

<sup>101</sup> Ibidem, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie, sygn. 450, s. 1.

wieczorowych, koncertów i przedstawień dramatycznych. Związek utrzymywał ponadto czytelnię i bibliotekę<sup>102</sup>.

Sprawa mniejszości niemieckiej, a przede wszystkim ochrona jej interesów znajdowała się w centrum zainteresowania władz okupacyjnych podczas pertraktacji z Tymczasową Radą Stanu. 4 czerwca 1918 r. Oddział I a przy Cesarsko–Niemieckim Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim, zajmujący się problematyką niemczyzny na terenach okupowanych, po raz kolejny określił wytyczne polityki władz wobec obywateli pochodzenia niemieckiego: „Jednym z najważniejszych zadań, które należy rozwiązać w traktatach państwowych, mających być zawartymi w Królestwie Polskim, jest ochrona Niemców w Polsce”.

Rola armii cesarsko–niemieckiej polegać miała na uświadomieniu członkom niemieckiej grupy mniejszościowej potrzeby ciągłej integracji z Rzeszą Niemiecką oraz z jej przedstawicielami, czyli z wojskami niemieckimi i władzami. Do tych zadań wyznaczono specjalnych oficerów oświatowych, którzy byli odpowiedzialni za nawiązanie kontaktów z Niemcami. Szczególnej ochronie podlegać miała własność ziemska reemigrantów niemieckich powracających z Rosji. Udzielano im wszelkiej możliwej pomocy — m.in. zwalniając od dostaw przymusowych w celu utrzymania stabilności gospodarstw<sup>103</sup>.

Zawarcie traktatu brzeskiego z 1918 r. ugruntowało dążenie władz okupacyjnych do zmiany rosyjskich ustaw zasadniczych co do władania ziemią w Królestwie Polskim, a głównie do zniesienia ustawy o zakazie nabywania ziemi przez obcokrajowców z 1887 r. Doprowadziło to do przedłużania i blokowania pertraktacji dotyczących przekazania władzy rządowi polskiemu w zakresie prawodawstwa agrarnego. Spowodowane to było dążeniem okupacyjnych władz niemieckich do zabezpieczenia interesów gospodarczych i majątkowych ludności pochodzenia niemieckiego zamieszkującej tereny byłego Królestwa Polskiego. W związku ze zdecydowaną odmową ze strony polskiej władze okupacyjne przekazały Ministerstwu Rolnictwa jedynie częściowo kompetencje odnośnie dotyczące spraw włościńskich<sup>104</sup>.

Kłęsa państw centralnych w czasie I wojny doprowadziła do zahamowania szeroko pojętej ekspansji niemieckiej na terenach podbitych. Ludność pochodzenia niemieckiego zaczęła emigrować z terenów wschodnich do Rzeszy. A. Czubiński podaje, że wskutek masowego przemieszczania się ludności tereny Europy Wschodniej straciły około 1,5 mln Niemców<sup>105</sup>.

## The German Minority in the Region of Lublin in the Years 1914–1918

A discussion about the situation of the German minority in the region of Lublin under the occupation of the Central Powers. Due to the nature of the titular problem the author carried out a retrospection of the beginnings of the German settlement movement in the gubernia of Lublin. The outbreak of the first world war proved to be a breakthrough in the existence of an ethnic group which progressed from the end of the eighteenth century and constantly increased its ownership status. The radicalisation of the policy pursued by the tsarist authorities in relation to „the subjects of states at war with Russia and the German colonists”

<sup>102</sup> Ibidem, Kreisamt Łuków, sygn. 12, Akten des Kreisamtes Łuków betr. Verzeichnis der Vereine.

<sup>103</sup> Ibidem, Kreisamt Łuków, sygn. 56, s. 45.

<sup>104</sup> Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce..., s. 14–16.

<sup>105</sup> A. Czubiński, *Miejsce Polski w niemieckich planach aneksji i podbojów (1914–1945)*, Opole 1991, s. 107–108.

as well as the expansion of wartime operations meant that the Germans living in the region of Lublin were deported to the inner recesses of Russia and their property was confiscated.

The Central Powers offensive and the withdrawal of the Russians from the region of Lublin accelerated the return of the German colonists from Russia. The greatest tide of repatriation, with the German colonists assured the protection of the military occupation authorities, took place in 1917–1919. Re-émigrés of German descent were offered help in rebuilding their war-ravaged property. They were also provided with financial support and their property was exempt from war requisition. The outcomes of the defeat suffered by the Central Powers included demographic losses among the German minority living in the region of Lublin and the reduced number of the colonies established by its members. This development transformed the remaining German settlements to the rank of *sui generis* enclaves; upon the threshold of the Second Republic their major part was entirely or partially colonised.